

Sygn. akt **III AUa 1658/22**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2024 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **P. C. i D. C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

o ustalenie istnienia ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 17 listopada 2022 r. sygn. akt IV U 2101/21

1. oddała apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na rzecz D. C. kwotę 240 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

	Marta Sawińska	
--	----------------	--

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 sierpnia 2021 r. (...) - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że D. C.:

1. w okresie od 23 grudnia 2019 r. do 30 czerwca 2021 r. jako zleceniobiorca nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu;
2. w okresie od 23 grudnia 2019 r. do 30 czerwca 2021 r. jako zleceniobiorca nie podlegała dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu;
3. od 1 lipca 2021 r. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu;
4. od 1 lipca 2021 r. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlegała dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Jako podstawę prawną decyzji organ rentowy wskazał art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 83 § 1 k.c.

W ocenie organu rentowego, umowa zlecenia, zawarta pomiędzy ww. ubezpieczoną i płatnikiem składek, została zawarta dla pozorów, w celu uzyskania tytułu do ubezpieczeń społecznych bez świadczenia pracy na rzecz płatnika składek w ramach zawartej umowy zlecenia. Brak jest podstaw, by przyjąć, że ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę w ramach zawartej umowy zlecenia i była osobą współpracującą w firmie płatnika składek, szczególnie, że strony nie wykazały takiej realnej potrzeby. Jednocześnie organ rentowy przyznał, że ubezpieczona udzielała płatnikowi pomocy w niektórych czynnościach, ale jako żona wspierająca męża, a nie jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia czy współprowadząca działalność gospodarczą.

Odwołanie od decyzji organu rentowego złożyli zarówno ubezpieczona D. C., jak i płatnik składek P. C. prowadzący działalność pod nazwą (...) P. C., zaskarżając decyzję w całości. Odwołujący wnieśli o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że ubezpieczona podlega ubezpieczeniom obowiązkowym oraz dobrowolnym w podanych okresach, ewentualnie uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu.

W uzasadnieniu odwołujący wskazali, że ubezpieczona stale wykonywała czynności na rzecz płatnika, polegające na przygotowywaniu dokumentów, e-maili, prowadzeniu ewidencji itp.

Na podstawie art. 219 k.p.c. połączono sprawy z obu odwołań w celu ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Na rozprawie w dniu 15 września 2022 r. odwołujący oświadczyli, że nie kwestionują zaskarżonej decyzji w punktach 3 i 4, tj. nie negują, że ubezpieczona od 1 lipca 2021 r. nie podlegała ubezpieczeniom społecznym jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą. W tym zakresie, zdaniem odwołujących, decyzja jest prawidłowa, ponieważ ubezpieczona nie była osobą współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą.

Na rozprawie w dniu 14 listopada 2022 r. odwołujący cofnęli, za zgodą pozwanego, odwołanie w części dotyczącej punktów 3 i 4 zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 17 listopada 2022 r. (sygn. IV U 2101/21) Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 30 sierpnia 2021 r. znak (...) - (...) w ten sposób, że ustalił, iż wnioskodawczyni D. C. podlegała jako zleceniobiorca obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 23 grudnia 2019 r. do 30 czerwca 2021 r. (pkt I wyroku) oraz umorzył postępowanie w pozostałej części (pkt II wyroku).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik składek P. C. wykonuje działalność gospodarczą pod firmą (...), z zarejestrowaną datą jej rozpoczęcia od 9 kwietnia 1990 r., której przeważającym przedmiotem jest wynajem i dzierżawa maszyn i urządzeń budowlanych. Stałe miejsce wykonywania działalności to Ż. (ul. (...)).

Jednocześnie od 2005 r. P. C. jest współnikiem i członkiem zarządu (...) Sp. z o.o., obecnie z siedzibą w Ż., wykonującej działalność gospodarczą, której przeważającym przedmiotem są roboty związane z budową dróg i autostrad.

Odwołująca się D. C. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez (...) P. C. jako zleceniobiorca w okresie od 23 grudnia 2019 r. do 30 czerwca 2021 r. z kodem 04 11 00 tj. właściwym dla osoby wykonującej umowę zlecenie.

Od dnia 1 lipca 2021 r. zgłoszenie jej do ubezpieczeń nastąpiło z kodem ubezpieczenia 05 11 00 tj. osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń społecznych jako zleceniobiorcy nastąpiło 23 kwietnia 2020 r. Raporty imienne ZUS RCA za miesiące od grudnia 2019 r. do marca 2020 r. zostały złożone 24 kwietnia 2020 r.

W maju 2021 r. płatnik składek złożył wniosek o wypłatę dla odwołującej świadczenia postojowego w związku z ograniczeniem wykonywania umowy zlecenia. Świadczenie postojowe zostało jej wypłacone.

Odwołujący są małżeństwem.

P. C. jako członek zarządu (...) Sp. z o.o. w Ż. i jej wspólnik, większość dnia pracy spędzał w Ż., gdzie ww. firma ma swoją główną siedzibę. W (...) Sp. z o.o. jest zatrudniony na cały etat i pracę wykonuje głównie w Ż..

Jednocześnie od wielu lat P. C. prowadzi swoją działalność, jego firma miała różne nazwy, ostatnio (...) P. C..

Ponieważ P. C. miał coraz więcej obowiązków związanych z (...) Sp. z o.o. oraz dodatkowo chciał rozwinąć bardziej swoją własną działalność gospodarczą, którą dotychczas traktował „po macoszemu”, chciał zatrudnić osobę do pracy w tej firmie, na umowę zlecenia na obsługę całości spraw biurowych.

Czynności te wykonywał do tej pory sam, ale przestało mu na to już wystarczać czasu.

Odwołujący się podpisali umowę nazwaną umową zlecenie nr (...) z dnia 23 grudnia 2019 r., zgodnie z którą ubezpieczona zobowiązała się do wykonywania prac biurowych w okresie od 23 grudnia 2019 r. do 31 grudnia 2020 r.

Postanowiono, że zleceniobiorcy za wykonanie pracy zleconej przysługuje wynagrodzenie w wysokości 17 zł brutto za godzinę. Wynagrodzenie będzie płatne następnego dnia po przyjęciu zleconej pracy i wystawieniu rachunku przez zleceniobiorcę. Ewidencję czasu przepracowanego w ramach umowy prowadził zleceniobiorca.

Następnie odwołujący się podpisali umowę nazwaną umową zlecenie nr (...) z dnia 1 stycznia 2021 r., zgodnie z którą ubezpieczona zobowiązała się do wykonywania prac biurowych w okresie od 1 stycznia 2021 r. do 31 grudnia 2021 r.

Postanowiono, że zleceniobiorcy za wykonanie pracy zleconej przysługuje wynagrodzenie w wysokości 18,50 zł brutto za godzinę. Wynagrodzenie będzie płatne w ciągu 31 dni po przyjęciu zleconej pracy i wystawieniu rachunku przez zleceniobiorcę. Ewidencję czasu przepracowanego w ramach umowy prowadzi zleceniobiorca.

P. C. w spornym okresie konsultował sprawy księgowe i ubezpieczenia z zaprzyjaźnioną osobą z księgowości z (...) Sp. z o.o., doraźnie pomagała mu firma zewnętrzna. Dopiero od 24 maja 2021 r. korzysta ze stałej obsługi księgowej.

W okresie od 23 grudnia 2019 r. do 30 czerwca 2021 r. ubezpieczona zajmowała się całością prac biurowych. Wykonywała na rzecz płatnika składek czynności polegające na odbieraniu i przełączaniu rozmów telefonicznych, obsłudze korespondencji firmowej, kserowaniu dokumentacji, nadzorze nad dokumentacją firmową, wprowadzaniu danych do systemu finansowo-księgowego, kontroli rozrachunków, obsłudze płatności, obsłudze urzędów biurowych, nadzorze nad przeglądami okresowymi maszyn budowlanych, prowadzeniu ewidencji przebiegów pojazdów, wystawiała faktury, rozliczała kontrahentów, przygotowywała pisma do kontrahentów i urzędów. Pilnowała dokumentacji i terminów, ustalała z klientami terminy, odpisywała na e-maile. Sporządzała sprawozdania i informacje z kim ma być kontakt, które przekazywała P. C., a który na ich podstawie informował wnioskodawczynię co i kiedy ma przygotować.

Wcześniej czynnościami tymi zajmował się odwołujący.

Płatnik składek w tym okresie miał kilkunastu klientów, posiadał około 6 maszyn budowlanych. Firma odwołującego zajmowała się wynajmem sprzętu budowlanego, wykonawstwem budowlanym i pośrednictwem handlowym – kupno/sprzedaż i wynajem nieruchomości.

Czynności te w większości były wykonywane przez wnioskodawczynię w biurze w siedzibie płatnika składek ((...) P. C.), przy ul. (...) w Ż.. Jest to odrębne biuro, należące do firmy (...). W tym budynku w Ż. znajduje się również oddział (...) Sp. z o.o. w Ż..

Wnioskodawczyni pracę w zakresie wynikającym z umowy zlecenia wykonywała również w domu, pod adresem (...), pod którym to adresem mieści się siedziba odwołującego się płatnika składek.

Wynagrodzenie było wnioskodawczyni wypłacane gotówką, na podstawie rachunków przedłożonych przez ubezpieczoną.

Czas wykonywania czynności przez D. C. był uzależniony od złożoności spraw do załatwienia w danym okresie. Ze względu na pandemię, część prac wykonywana była zdalnie. Praca była przez nią wykonywana średnio 6-8 godzin dziennie.

Od dnia 1 lipca 2021 r. strony zakończyły umowę zlecenia.

Odwołująca jednak nie zaprzestała wykonywania dotychczasowych czynności, wykonuje je nadal, ale ich wymiar uległ zwiększeniu. Od dnia 1 lipca 2021 r. została zgłoszona do ubezpieczenia z kodem odpowiadającym osobie współpracującej z osobą prowadzącą działalność gospodarczą.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 30 sierpnia 2021 r. znak (...) - (...) w ten sposób, że ustalił, iż wnioskodawczyni D. C. podlegała jako zleceniobiorca obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 23 grudnia 2019 r. do 30 czerwca 2021 r. (pkt I wyroku) oraz umorzył postępowanie w pozostałej części (pkt II wyroku).

Sąd I instancji podkreślił, że odwołujący w toku postępowania nie kwestionowali już decyzji w zakresie punktów 3 i 4, tj. w zakresie rozstrzygnięcia, że od 1 lipca 2021 r. ubezpieczona jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Odwołujący się uznali prawidłowość zaskarżonej decyzji w punktach 3 i 4, co do tego, że od 1 lipca 2021 r. ubezpieczona nie była osobą współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą. Ich zdaniem ubezpieczona od tego dnia była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, Sąd Okręgowy wskazał, że kwestia ta pozostaje jednak poza zakresem rozpoznania Sądu w niniejszej sprawie, a istotnym jest to, że odwołujący nie kwestionowali, że ubezpieczona od 1 lipca 2021 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznych jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą.

Z uwagi na powyższe, ponieważ odwołujący skutecznie w tym zakresie cofnęli odwołanie, na podstawie art. 355 k.p.c., Sąd I instancji postanowił umorzyć postępowanie w tym zakresie (w punkcie II sentencji wyroku).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że przedmiotem sporu, po ostatecznym sprecyzowaniu przez skarżących stanowiska zawartego w odwołaniach i częściowym ich cofnięciu, było to, czy w okresie od 23 grudnia 2019 r. do 30 czerwca 2021 r. ubezpieczona powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca. Przedmiotem rozważań Sądu I instancji było więc ustalenie, czy w związku z zawarciem umowy zlecenia z płatnikiem składek, odwołująca faktycznie wykonywała odpłatnie czynności na jego rzecz, jak również jaki był realny cel przyświecający stronom przy zawiązywaniu tego stosunku cywilnoprawnego.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z przepisami art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.), osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej „zleceniobiorcami”, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Osoby te podlegają ubezpieczeniu chorobowemu dobrowolnie. Przy czym ze względu na zakres prac ustalanych przez płatnika i ubezpieczonego, należy brać pod uwagę unormowanie zawarte w art. 750 k.c. dotyczące umowy o świadczenie usług. Umowy, do

których stosuje się uregulowanie zawarte w art. 750 k.c., są umowami nienazwanymi. Charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej – określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju (Kidyba A. – red., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX 2014). To właśnie z taką umową mamy do czynienia w przypadku ubezpieczonego.

Sąd I instancji podał, że zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Następnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że odwołujący zgodnie potwierdzili, że faktycznie doszło do wykonywania określonych prac biurowych przez ubezpieczoną. Po za tym wykonywanie przez ubezpieczoną prac biurowych zostało potwierdzone zeznaniami świadków. Świadek A. K., pracownik (...) Sp. z o.o. mającej swój oddział i biura w tym samym budynku, w którym biuro miała firma (...), zeznała, że widziała ubezpieczoną w biurze należącym do firmy (...). Słyszała dzwoniący telefon, drukowanie dokumentów. Widziała, jak ubezpieczona kseruje dokumenty i odbiera pocztę. Świadek podała dość dokładny moment, od kiedy zaczęły być wykonywane te czynności – przed styczniem 2020 r., co powiązała z konkretnym wydarzeniem ze swojego osobistego życia, tj. chorobą ojca. Zeznania te są więc w pełni wiarygodne i potwierdzając nie tylko fakt świadczenia przez odwołującą pracy, ale również czas jej rozpoczęcia – przed styczniem 2020 r. Świadek A. S., również pracownik spółki (...), widywał ubezpieczoną w jej biurze (...), gdy rozmawiała przez telefon albo pisała na laptopie, pamiętał, w którym pomieszczeniu siedziała. Zeznał, że pierwszy raz widział ją tam zimą na początku 2020 r.

W ocenie Sądu I instancji umowy o świadczenie usług, nazwane umowami zlecenia nr (...) (z dnia 23 grudnia 2019 r.) i nr (...) (z dnia 1 stycznia 2021 r.) nie są umowami pozornymi w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Skoro zaś odwołujący byli związani umowami o świadczenie usług, czas pracy był ewidencjonowany, a wynagrodzenie faktycznie wypłacane (co wynika z niezakwestionowanych oświadczeń składanych w toku przesłuchania stron), to nie można uznać – zdaniem Sądu Okręgowego, że czynności D. C. stanowiły jedynie zwyczajową pomoc mężowi.

Poza tym Sąd Okręgowy podkreślił, że sam związek małżeński też nie stanowi przeszkody przy zawarciu umowy o świadczenie usług, ponieważ żadne przepisy takiego ograniczenia nie wprowadzają.

Sąd I instancji zaznaczył, że zdaniem strony pozwanej o pozorności umowy zlecenia świadczy to, że odwołujący płatnik składek nie zatrudniał wcześniej nikogo do wykonywania tych czynności, które powierzył w ramach umowy cywilnoprawnej D. C..

W ocenie Sądu Okręgowego jednak, stanowisko to uznać należy za chybione.

Sam fakt, że płatnik nie zatrudniał wcześniej nikogo na podstawie umowy – czy to cywilnoprawnej, czy o pracę, świadczy jedynie o tym, że wcześniej nie miał takiej potrzeby. Oczywistym jest, że nie stanowi to przeciwwskazania do zatrudnienia jakiejś osoby w przyszłości, w sytuacji, gdy osoba prowadząca działalność gospodarczą będzie tego potrzebowała. Tak też było, w ocenie Sądu I instancji, w niniejszej sprawie. Ze zgodnych i konsekwentnych zeznań odwołujących wynika, że P. C. miał coraz więcej obowiązków związanych z byciem członkiem zarządu w (...) Sp. z o.o. oraz wykonywaniem w tej spółce pracy na cały etat. Ponadto chciał rozwinąć bardziej swoją działalność gospodarczą (...), która dotychczas traktowana była przez niego pobocznie. Na wszystko to zaczęło brakować mu czasu. W związku z tym potrzebował osoby, która będzie zajmowała się sprawami biurowymi związanymi z jego dodatkową działalnością (...). Potrzeba taka wynikała również z faktu, że większość swoich codziennych obowiązków wykonywał on w Ż. (siedzibie spółki (...)), a jego prywatna firma (...) miała biuro w Ż., gdzie nie zawsze mógł być. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie nie jest tak, że umowa zlecenia nagle przestała obowiązywać. Owszem, uległa ona rozwiązaniu z dniem 30 czerwca 2021 r., ale odwołująca nadal wykonuje tą samą pracę na rzecz (...) P. C.. Z zeznań odwołujących wynika, że zmieniono charakter zatrudnienia - zakres obowiązków odwołującej uległ znacznemu zwiększeniu, w związku z tym od dnia 1 lipca 2021 r. zawarta została z nią umowa o pracę. Jednak to, czy odwołująca po 1 lipca 2021 r. wykonywała prace na podstawie umowy o pracę (jak twierdzi odwołujący) czy była osobą współpracującą (jak wynika z kodu zgłoszenia do ubezpieczenia) – w ocenie Sądu Okręgowego - jest

bez znaczenia z uwagi na ograniczenie żądania odwołania i przedmiot decyzji pozostały obecnie do rozstrzygnięcia. Niemniej jednak, również i powyższe zdaniem Sądu I instancji potwierdza, że odwołująca rzeczywiście świadczyła usługi na rzecz odwołującego płatnika składek, a zakres tych obowiązków z czasem ulegał zwiększeniu.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie dało podstawy do stwierdzenia, że pozorność stosunku prawnego łączącego odwołującą i odwołującego płatnika składek, na którą organ rentowy powoływał się w treści uzasadnienia zaskarżonej decyzji i w odpowiedzi na odwołanie, nie została dowiedziona.

Zdaniem Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony przez organ rentowy w toku postępowania wyjaśniającego, uzupełniony w postępowaniu prowadzonym przez Sąd, dowodzi wprost przeciwnie niż twierdził organ rentowy. Strony odwołujące się wykazały, że przy zawieraniu umowy zlecenia z dnia 23 grudnia 2019 r. i z 1 stycznia 2021 r. towarzyszył im cel jej rzeczywistego realizowania oraz, że umowy te były w tym okresie faktycznie wykonywane. Jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń, wiązało się z rzeczywistymi potrzebami płatnika składek.

W ocenie Sądu I instancji realizacja spornych umów o świadczenie usług została udowodniona, w konsekwencji ubezpieczona powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego, iż nie można uznać, by świadczenie usług przez odwołującą w spornym okresie (23 grudnia 2019 r. – 30 czerwca 2021 r.) miało charakter współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem pozwanego organu rentowego, który sam przyznał, że gdyby przyjąć, że czynności opisywane przez odwołujących faktycznie były przez odwołującą wykonywane, to nie były na tyle istotne, by uznać je za wykonywane w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu cyt. przepisu. Pozwany z rodzaju czynności wykonywanych przez odwołującą wywodził, że nie były one wykonywane z codzienną częstotliwością, nie cechowały się stałością. Nawet jednak, gdyby tak przyjąć (a sprzeciwia się temu zebrany materiał dowodowy), to w ocenie Sądu Okręgowego podnieść trzeba, że przedmiotem rozpoznania jest umowa zlecenia, a więc nie ma konieczności jej realizowania w wymiarze czasu obowiązującym pracowników tj. 8 godzin dziennie, czy też w określonych godzinach pracy czy nawet miejscu pracy. Umowa dotyczy wykonywania czynności określonych w jej treści, będących jej przedmiotem, a to było w spornym okresie realizowane, co potwierdzi świadek i wnioskodawcy.

Z kolei sam fakt spóźnionego zgłoszenia, na co również powoływał się organ rentowy wywodząc z tego pozorność umowy zlecenia, w ocenie Sądu I instancji, nie może stanowić o istnieniu lub nieistnieniu stosunku prawnego. Płatnik wskazał, że powodem tych opóźnień było wynikiem jego niewiedzy konieczności dokonania zgłoszenia, nie miał wtedy stałej obsługi księgowej. Nie jest przy tym tak, jak twierdzi pozwany, że wcześniej wielokrotnie dokonywał zgłoszeń w ramach innej prowadzonej działalności. Owa inna działalność, to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, w której to przecież nie odwołujący zajmował się sprawami ZUS. Sam pozwany jednocześnie podaje, że w ramach swojej jednoosobowej działalności ubezpieczony nie zgłaszał wcześniej nikogo do ubezpieczeń z tytułu umowy zlecenia.

Następnie Sąd Okręgowy zaakcentował, że w rozpatrywanej sprawie - bez względu na wskazane naruszenia przepisów ze strony płatnika składek - istotne jest to, że strony przystąpiły do realizacji umowy, a więc spóźnione zgłoszenie do ubezpieczeń, nie miało znaczenia decydującego i nie mogło stanowić podstawy do uznania, że umowa była nieważna. Sam fakt świadczenia pracy przez osobę, w przypadku której nie dopełniono opisywanych formalności, nie może prowadzić do tak daleko idącego skutku, chyba że umowa nie byłaby realizowana. Tylko wówczas takie okoliczności, mogłyby potwierdzać pozorność umowy, a tym samym jej nieważność.

Nadto Sąd I instancji podał, że spóźnione zgłoszenie nie może stanowić o istnieniu lub nieistnieniu stosunku prawnego. Ubezpieczenie jest bowiem pochodną istnienia tego stosunku, to zaś zależy od faktycznego wykonywania

praw i obowiązków przez strony. Skoro skarżący udowodnili realizację spornych umów, to ubezpieczona powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., zaskarżając go części w zakresie pkt I i zarzucając mu:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów;

a) z przekroczeniem granicy swobodnej ich oceny oraz w sposób niewszzechstronny poprzez błędne ustalenie, że D. C. realizowała umowę zlecenia z 23 grudnia 2019r., podczas gdy świadkowie ani strony nie potwierdzili realizacji ww. umowy,

b) w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wobec ustalenia, że umowa zlecenia nie została sporządzona dla pozorów, podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało, że umowa nie była realizowana w sposób w niej zastrzeżony,

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: art. 6 ust. 1 pkt. 4 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2022.1009) poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w rozumieniu tych przepisów D. C. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż umowa zlecenia nie była wykonywana.

Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie, w razie nieuwzględnienia tego wniosku uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację odwołująca D. C. wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, a wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy w okresie od 23 grudnia 2019 r. do 30 czerwca 2021 r. odwołująca D. C. powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca. Przedmiotem rozważań Sądu I instancji było więc ustalenie, czy w związku z zawarciem umowy zlecenia z płatnikiem składek, odwołująca faktycznie wykonywała odpłatnie czynności na jego rzecz, jak również jaki był realny cel przyświecający stronom przy zawiązywaniu tego stosunku cywilnoprawnego, bowiem w ocenie organu rentowego czynności wykonywane przez odwołującą w ramach umów zlecenia były pozorne.

W pierwszej kolejności należy przytoczyć podstawy prawne wyroku.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm., dalej zwanej ustawą systemową), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m.in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (zwanymi w ustawie „zleceniobiorcami”). Ponadto, w myśl art. 11 ust. 2, dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 4.

Z kolei art. 13 pkt 2 stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W niniejszej sprawie tytułem do zgłoszenia D. C. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego były zawarte przez odwołującą z płatnikiem składek umowy zlecenia nr (...) z dnia 23 grudnia 2019 r. oraz nr (...) z dnia 1 stycznia 2021 r.

Ze względu na zakres prac ustalanych przez płatnika i ubezpieczoną, należy brać pod uwagę unormowanie zawarte w art. 750 k.c. dotyczące umowy o świadczenie usług. Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Aby uznać, że ubezpieczony podlega ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca w rozumieniu ustawy systemowej, konieczne jest ustalenie, że stosunek zlecenia faktycznie istniał i był realizowany w okresie wymienionym w art. 13 pkt 2 tej ustawy. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów wynika bowiem z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, iż umowy zlecenia z nr (...) z dnia 23 grudnia 2019 r. oraz nr (...) z dnia 1 stycznia 2021 r. zawarte między wnioskodawczynią, a płatnikiem składek, są nieważne, bowiem zostały zawarte dla pozor.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor.

Podkreślić należy, że w postępowaniu przed sądem z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada właściwa w całym procesie cywilnym, w myśl której to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne i jedynie wyjątkowo Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. To strony, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Dodać należy także, iż w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i ciężar dowodu będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. W niniejszej sprawie organ rentowy, po zgłoszeniu odwołującej do ubezpieczenia przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję, w uzasadnieniu której wskazał szczegółowo, z jakich przyczyn brak jest podstaw do objęcia ubezpieczeniem i jakie dokumenty zgromadził w czasie prowadzonego postępowania, które dają podstawy do takiego twierdzenia. Zatem jeżeli organ rentowy na tej podstawie zarzucił fikcję umowy zlecenia i brak świadczenia pracy, to w postępowaniu sądowym odwołująca zobowiązana była do odniesienia się co do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) oraz wykazania faktów przeciwnych, niż wskazane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Poza tym, po wniesieniu odwołania od decyzji, sąd zobligowany jest uwzględnić dalsze reguły dowodowe przewidziane w k.p.c. (art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c.). Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze

wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011r., II UK 69/11, LEX nr 1108830).

Odwołujący w ocenie Sądu Apelacyjnego sprostali w niniejszej sprawie ciężarowi dowodu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przeprowadzone w sprawie dowody dają podstawy, aby twierdzić, że D. C. jako osoba wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia rzeczywiście ją realizowała. Konkretnie czynności wykonywane przez D. C. potwierdzone zostały w całym zgromadzonym materiale odwoadowym i wynikają z zeznań odwołującej, płatnika składek oraz świadków.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że w spornym okresie od 23 grudnia 2019 r. do 30 czerwca 2021 r. ubezpieczona zajmowała się całością prac biurowych. Wykonywała na rzecz płatnika składek czynności polegające na odbieraniu i przełączaniu rozmów telefonicznych, obsłudze korespondencji firmowej, kserowaniu dokumentacji, nadzorze nad dokumentacją firmową, wprowadzaniu danych do systemu finansowo-księgowego, kontroli rozrachunków, obsłudze płatności, obsłudze urzędzeń biurowych, nadzorze nad przeglądami okresowymi maszyn budowlanych, prowadzeniu ewidencji przebiegów pojazdów, wystawiała faktury, rozliczała kontrahentów, przygotowywała pisma do kontrahentów i urzędów. Ponadto odwołująca pilnowała dokumentacji i terminów, ustalała z klientami terminy, odpisywała na e-maile, sporządzała sprawozdania i informacje z kim ma być kontakt, które przekazywała P. C., a który na ich podstawie informował wnioskodawczynię co i kiedy ma przygotować. Świadek A. K., pracownik (...) Sp. z o.o. mającej swój oddział i biura w tym samym budynku, w którym biuro miała firma (...), zeznała, że widziała ubezpieczoną w biurze należącym do firmy (...). Słyszała dzwoniący telefon, drukowanie dokumentów, widziała, jak ubezpieczona kseruje dokumenty i odbiera pocztę. Po za tym świadek podała dość dokładny moment, od kiedy zaczęły być wykonywane te czynności tj. przed styczniem 2020 r. Świadek A. S., również pracownik spółki (...), widywał ubezpieczoną w jej biurze (...), gdy rozmawiała przez telefon albo pisała na laptopie, pamiętał, w którym pomieszczeniu siedziała, ponadto wskazał, że pierwszy raz widział ją tam zimą na początku 2020 r.

Materiał dowodowy w zasadzie był spójny i wystarczający by stwierdzić, że odwołująca faktycznie wykonywała pracę na podstawie umowy zlecenia (świadczenie usług) na rzecz płatnika składek.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie sposób mówić o pozorności umowy zlecenia albowiem strony zawarły umowę z zamiarem jej realizacji i faktycznie ją realizowały (co niewątpliwie wynika z zeznań świadków oraz potwierdziła to odwołująca i płatnik składek). Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika charakter pracy odwołującej, a więc wykonywała ona czynności pomocnicze przy prowadzeniu działalności płatnika. Okoliczność, iż wcześniej nikt nie był zatrudniony na podobnym stanowisku, nie przesądza o jego pozorności, bowiem to do przedsiębiorcy należy decyzja, w którym momencie uzna zatrudnię pracownika za stosowne (jak wynika z zeznań płatnika składek, wcześniej nie było takiej potrzeby). Odwołująca D. C. zajmowała się całością prac biurowych, wcześniej te czynności wykonywał płatnik składek. Ponadto ze zgodnych i konsekwentnych zeznań odwołujących wynika, że P. C. miał coraz więcej obowiązków związanych z byciem członkiem zarządu w (...) Sp. z o.o. oraz wykonywaniem w tej spółce pracy na cały etat. Chciał rozwinąć bardziej swoją działalność gospodarczą (...), która dotychczas traktowana była przez niego pobocznie, na wszystko to zaczęło brakować mu czasu. W związku z tym płatnik składek potrzebował osoby, która miała zająć się sprawami biurowymi związanymi z jego dodatkową działalnością (...), dodatkowo potrzeba taka wynikała również z faktu, że większość swoich codziennych obowiązków wykonywał on w Ż. (siedzibie spółki (...) sp. z o.o.), tymczasem kiedy jego prywatna firma (...) miała biuro w Ż., gdzie nie zawsze mógł być, stąd też postanowił zatrudnić odwołującą.

Wbrew stanowisku organu rentowego o pozorności umowy nie może świadczyć fakt, iż zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych dokonano dopiero w dniu 23 kwietnia 2020 r. Sąd Apelacyjny podkreśla, że jak ustalono w toku procesu P. C. w spornym okresie konsultował sprawy księgowe i ubezpieczenia z zaprzyjaźnioną osobą z księgowości z (...) Sp. z o.o., doraźnie pomagała mu firma zewnętrzna, natomiast dopiero od 24 maja 2021 r. korzysta ze stałej obsługi księgowej.

Poza tym skoro praca była faktycznie realizowana to oznacza, że wyjaśnienia płatnika składek odnośnie do przyczyn spóźnionego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych są wiarygodne (ubezpieczenie jest pochodną istnienia tego stosunku).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec treści zeznań świadków oraz odwołujących, nie ma podstaw do tego, by podzielić stanowisko organu rentowego, że umowy zlecenia były pozorne. Skoro faktycznie były wykonywane, co potwierdził zgromadzony materiał dowodowy, to o pozorności nie może być mowy. Ponadto odwołująca za wykonywaną pracę otrzymywała wynagrodzenie.

Okoliczność, że strony w momencie zawarcia umowy byli małżeństwem, nie może mieć również wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, jeśli jak ustalono w toku procesu odwołująca rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz płatnika składek. Zaznaczyć należy, że przepisy prawa nie zabraniają nawiązania stosunku pracy czy też zlecenia pomiędzy osobami bliskimi, jeśli praca rzeczywiście jest świadczona. A tak niewątpliwie było w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że umowę zlecenia odwołująca z płatnikiem składek zawarła

dnia 23 grudnia 2019 r., zgodnie z którą ubezpieczona zobowiązała się do wykonywania prac biurowych w okresie od 23 grudnia 2019 r. do 31 grudnia 2020 r., następnie odwołujący się podpisali umowę nazwaną umową zlecenie z dnia 1 stycznia 2021 r., zgodnie z którą ubezpieczona zobowiązała się do wykonywania prac biurowych w okresie od 1 stycznia 2021 r. do 31 grudnia 2021 r. Jednocześnie zwrócić uwagę należy, że co prawda umowa zlecenia uległa rozwiązaniu z dniem 30 czerwca 2021 r., ale odwołująca nadal wykonuje tą samą pracę na rzecz (...) P. C.. Przy czym, z zeznań odwołujących wynika, że zmieniono charakter zatrudnienia - zakres obowiązków odwołującej uległ znacznemu zwiększeniu, w związku z tym od dnia 1 lipca 2021 r. zawarta została z nią umowa o pracę.

Na marginesie Sąd Apelacyjny podkreśla natomiast, że to, czy odwołująca po 1 lipca 2021 r. wykonywała prace na podstawie umowy o pracę (jak twierdzi odwołujący) czy była osobą współpracującą (jak wynika z kodu zgłoszenia do ubezpieczenia) jest bez znaczenia z uwagi na ograniczenie żądania odwołania i przedmiot decyzji pozostały obecnie do rozstrzygnięcia. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny podziela podgląd Sądu I instancji, że również powyższe potwierdza, że odwołująca rzeczywiście świadczyła usługi na rzecz odwołującego płatnika składek, a zakres tych obowiązków z czasem ulegał zwiększeniu.

Główny zarzut Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z., podniesiony w treści apelacji, skupiał się na wykazaniu, iż Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przez to doszło do sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału. Apelujący usilnie forsował stanowisko, że Sąd I instancji przy wydaniu wyroku błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (w szczególności zeznania świadków) i uznał, że odwołująca faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika składek w okresie od 23 grudnia 2019 r. do 30 czerwca 2021r., gdy w ocenie Zakładu prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że odwołująca nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek, a umowy zlecenia z dnia 23 grudnia 2019 r. oraz 1 stycznia 2021 r. zostały zawarte dla pozorów, w celu uzyskania świadczeń związanych ubezpieczeniem społecznym.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy

poszczególnych dowodów tj. regułem logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98 Legalis).

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zasadzie ograniczała się polemiki z prawidłowymi – w ocenie Sądu Apelacyjnego - ustaleniami Sądu I instancji i własną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności własną oceną zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz zgromadzonych dowodów.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że apelujący wskazał, iż w jego ocenie z przeprowadzonych zeznań świadków Sąd I instancji wyciągnął wnioski niezgodne z ich zeznaniami. Sąd Apelacyjny po dokonaniu ponownej oceny zeznań świadków oraz odwołujących doszedł do tożsamyh wniosków co Sąd I instancji.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji Sąd I instancji przed wydaniem zaskarżonego wyroku zbadał wszystkie ww. niezbędne przesłanki do ustalenia, czy odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek zgodnie z umową zlecenia z 23 stycznia 2019 r. oraz 1 stycznia 2021 r. zatem nie doszło do naruszenia prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 11 ust. 2 ustawy systemowej.

Tym samym słusznie Sąd Okręgowy uznał, że umowa zlecenia była faktycznie wykonywana przez odwołującą w okresie od 23 stycznia 2019 r. do dnia 30 czerwca 2021r., a zatem zawarcie umowy nie było pozorne. Powyższe przesądza o bezzasadności zarzutów podniesionych w apelacji organu rentowego. Sąd Okręgowy nie uchybił bowiem zarówno przepisom proceduralnym jak i przepisom prawa materialnego.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako oczywiście bezzasadną (punkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust.2 i art.10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzono od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. na rzecz D. C. kwotę 240 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spłacie świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej (punkt 2 wyroku).

sędzia Marta Sawińska